

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 30 Grudnia r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 23 grudnia.

z Bożej Łaski,

MY, NIKOŁAY PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WŚCZEH ROSSYX,

i t. d. i t. d. i t. d.

Czynimy wiadomo wszystkim wiernym poddanym NASZYM.

Smutne zdarzenie, które zaszło dzień 14 grudnia, dzień, w którym Manifest Nasz obwieścił ludy NASZE, o wstąpieniu NASZYM na Tron, wiadome jest we wszystkich szczegółach z pierwszego publicznego o niem ogłoszenia.

W chwili, w której naczelne urzędy Państwa, wszyscy urzędnicy wojskowi i cywilni, lud, wojska, jedno-zgodnie zaprzysięgali NAM posłuszeństwo i wierność, i zgromadzeni w świątyniach Pańskich, prosili o błogosławieństwo bożkie dla Naszego panowania; garstka złe myślących, opierając się temu aktowi narodowemu, odważyła się pogardzić prawą, władzę, karność wojskową i namowę. Dla rozpedzenia ciżby buntowników, trzeba było użyć siły. Oto jest w kilku słowach cały ten wypadek. Nic nieznaczący sam z siebie, ale nader ważny ze swego początku i następstw.

Jakkolwiek boleśne są te następstwa; ale Opatrzność pokazała w nich nowy dowód tych dróg ukrytych, któremi karząc złe, z samegoż złego wprowadza dobro.

Z pierwszego poznania okoliczności, skutkiem już okazanych, dwa rodzaje ludzi składają tę tłumę: jedni zwiedzeni, nieświadomi celu; drudzy spiskowi, ich przewodnicy.

Czego chcieli obłąkani?— Bydź wiernymi wykonawcy przysiędze. Wszelkimi sposobami zwoleńnictwa byli oni przekonani, że bronią Tronu. W tém przekonaniu nie mogli oni uważać na żadne inne namowy.

Czego chcieli spiskowi?— Święte wyrazy, poświęcenia się, przysięgi, prawości, samo imię CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, były tylko pozorem ich wiarołomstwa; oni chcieli i starali się, korzystając z chwili, wykonać złośliwe zamysły, dawno już ułożone, dawno już rozważone, dawno w skrytości tajemnej pomiędzy nimi tlejące i w części tylko Rządowi wiadome: wywrócić tron i prawa oyczyste, zburzyć porządek Państwa, sprawić bezrząd.

Jakie środki?— Morderstwo. Pierwszą ofiarą spiskowych stał się, Wojenny Jenerał Gubernator Hrabia Mitoradowicz; ten, którego los wojny, na polach walki, w pięćdziesięciu bitwach, oszczędził, poległ z ręki nieczemnego zabójcy. Innymi ofiarami w tymże czasie byli: zabity dowódzca pólku grenadyerów gwardyi, Sturler; ciężko ranieni Jenerał Major Szenszin, Jenerał Major Friedrichs i inni, którzy krwią swoją zapieczętowali wierność swą honorowi i powinności.

Ani uczynkiem, ani przedsięwzięciem, nie byli uczestnikami tych robót złończych uwiedzione kompanije rang niższych, mimowolnie w ten przepaść wciągniętych.

Przekonawszy się o tém przez najsściślejsze wysledzenie, poczytuję pierwszym dziełem sprawiedliwości, i najpierwszem dla SIEBIE pocieszeniem, ogłosić ich za niewinnych.

Ale też sprawiedliwość nie pozwala oszczędzać występnych. Ci, zostawszy przekonani przez śledztwo i sąd, odbiorą każdy za swe czyny zasłużoną karę.

Ten sąd i ta kara, podług obranych środków, obeymując złe, dawno już zagnieżdżone, w całej jego rozciągłości, we wszystkich jego kształtach, wylepi je, jak się spodziewam, aż do zarodku samegoż ocyści świętą Rossyą od tej zarazy, zkładając do nas przyniesionej; zmyje wstydne i dla dusz szlachetnych nieznośne pomieszanie, podeyrzeń i prawdy; wzniesie nazawsze wyraźny i trwały przedział między miłością oyczyzny, a podobaniem w bezrządzie, między życzeniami lepszosci, a szafem zaburzeń; pokaże nakoniec światu całemu, że naród Rossyjski, zawsze wierny swojemu Monarsze i prawu, w zasadniczym swym układzie, nieprzystępnym jest także dla tajemnych złości bezrządu, jak niedoścignionym dla usiłowań jawnych nieprzyjaciół, pokaże i da przykład, jak wylepić to złe, a razem dowód, że ono nie wszędzie jest nieuleczonem.

Wszystkich tych dobroczynnych skutków mamy prawo oczekiwać i spodziewać się po jednomyślnem przywiązaniu do Nas i Tronu Naszego wszystkich stanów. W samémże smutnem zdarzeniu z zadowoleniem i wdzięcznością widzieliśmy miłość i serdeczność mieszkańców stolicy, wojsk gotowość i śpieszenie na pierwszy znak MONARCHY swojego dla ukarania nieuległych, niezachwiane poświęcenie się ich dowódców, zasadzone na wysokiem uczuciu, honoru i miłości ku NAM. Pośród ich odznaczył się Hrabia Mitoradowicz. Mężny wojownik, wódz rostopny, zwierzchnik lubiomy, straszny w boju, w pokoju przyjemny, rzadca sprawiedliwy, gorliwy wykonywacz woli MONARSZEY, wierny syn kościoła i oyczyzny, poległ z ręki niegodziwej, nie na polu walki, lecz poległ ofiarą tężej płomienistej gorliwości, którą zawsze pałał; poległ wypełniając swą powinność; a pamięć jego w rocznikach oyczyzny wiecznie trwać zostanie. Dan w Sankt-Petersburgu dnia 19 miesiąca grudnia, roku 1825 od narodzenia Chrystusa, a panowania NASZEGO roku pierwszego.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką tak:

NIKOLAY.

Od wypadku dnia 14, spokojność równie rychło jak trwale przywróconą została w Sankt-Petersburgu. Nic już jey nie zmieszało więcej, i miasto przybrało nanowo zwyczajny widok. Naymniejsza niespokojność, naymniejszy ślad rozruchu już się nie okazały. Wszędzie, gdziekolwiek CESAR, ukazując się swym wojskom, albo swemu ludowi, przyznanany jest z naywiększym uniesieniem.

W osadach wojskowych, w okolicach *Nowogrodu*, zupełny porządek oznaczył wykonanie przysięgi na wierność.

Miasto *Moskwa* wykonało przysięgę wierności NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI NIKOLAJOWI z najwyższym zapalem. W piątek d. 18 h. m., o godzinie 10 zrana, Wojenny Jenerał Gubernator Moskiewski, Xiążę *Golicyn*, dowódca 5go korpusu armii, Jenerał piechoty Hrabia *Totstoy*, wszyscy członkowie Senatu, wszystkie władze cywilne i wojskowe, wyższe duchowieństwo, słachta, kupcy, zgromadzili się do kościoła katedralnego Wniebowzięcia. Oryginalny akt ostatniej woli CESARZA ALEXANDRA tam był złożony. Nayprzewielebniejszy Arcybiskup Moskiewski, otworzył ten akt i czytał go publicznie, również i Manifest NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA NIKOLAJA. Potem wszyscy urzędnicy, wyżey pomienieni, i całe zgromadzenie, wykonali przysięgę nowemu MONARCHE. Spiewane było *Te Deum* z okoliczności wstąpienia JEGO na Tron. Tegoż dnia wykonana została przysięga przez wszystkie woyska i całą stolicę, która nayzgodniejsze okazała przywiązanie do NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA.

DONIESIENIA DWORU.

Dnia 17 grudnia o południu.

Wczora NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA MATKA otrzymała list własnoręczny od NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY ELŻBIETY, datowany z *Taganrogu* dnia 11 grudnia.

Podług innych doniesień z tegoż miasta, ciało zmarłego CESARZA zostało przeniesione do kościoła greckiego ś. *Alexandra*, i że NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ podczas tych obrzędów mocno była wzruszoną; ale podług raportu doktora *Stoffregen*, to mocne zmartwienie nie miało szkodliwego wpływu na zdrowie NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY.

Pogrzeb JW. Hrabi *Miloradowicza*, Wojennego Jenerał Gubernatora Sankt-Petersburskiego, odbył się dnia 17go z honorami wojskowymi, stopniowi jego należnemi. Msza żałobna spiewana była w kościele katedralnym Najswiętszey Panny Kazańskiej. JEGO CESARSKA MOŚĆ i WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ znajdowali się na niej. Zwtóki zmarłego Hrabiego zostały złożone w monasterze ś. *Alexandra Newskiego*.

DZIEŃ DWÓNASTY GRUDNIA.

W chwili, kiedy wiadomość nayboleśnieszai nieprzewidziana, okryła tę stolicę kirem żałobnym i napełniła rozpaczą wszystkie serca; próżnobyśmy się siliłi, dobiierać wyrazów na wydanie boleści jey mieszkańców. Śmierć, dotykając miliony ludów, w naydostojniejszey ofierze, zdawała się nakazać po całej przestrzeni Monarchii milczenie, które naokoło grobów panuje. Lecz bywają epoki, rozdzierające serca, które nawałem odnawianych swych przypomnień, adają się powtórnie nas doświadczać nieszczęściem, które nas dotknęło. Zbytek rozpaczey daje wtedy wolny bieg naszemu żalowi; wtedy powszechny odgłos strapienia daje się słyszeć tam, gdzie panowało milczenie zdumienia i trwogi, a smutek każdego szczegółności, pomnaża się spólnym wszystkich smutkiem.

Któż z nas nie był świadkiem tego wylania się żałości, dzisiaj, w dniu nazawsze pamiętnym, rocznicy narodzin zmarłego CESARZA ALEXANDRA, w dniu błogim, w którym niebo nas obdarzyło naydroższym ze swych darów, dając nam ukochanego MONARCHE, przedmiot naszej miłości, przez 25 lat panowania, a teraz przedmiot, niewypowiedzianego naszego żalu!

Ludność naszej stolicy, zgromadzona w świątyniach, święciła dzisiaj, poraz pierwszy w sukui żałobney, dzień smutku, który dla niej był dotąd dniem uroczystey wesołości; po raz pierwszy wystawa żałobna zajęła miejsce tej harmonii głosów i uwielbienia, które się obijały o sklepienia tych samych świątyni; a im więcej tak świeża pamięć powiększała gorycz tej sprzeczności, tym mocniej

głosy żałości powszechney zewsząd się wznosiły. Wtedyto właśnie uczuliśmy, że nie wolno nam było zachowywać milczenia, i poczytaliśmy za naszą powinność, przewyciężyć bojaźń, w którą nas wprowadza wielkość przedmiotu naszego, i zadostyc uczynić potrzebie uczuć własnego serca, żalowi powszechnemu, życzeniom publiczności, składając i naszą ofiarę, na tronie Oycy Ojczyzny.

Nie przedsięwzięliśmy pracy ogromney, siły nasze przewyższającej, odnowienia wszystkich wypadków chwalebego panowania ALEXANDRA. Jakież umysł odważyłby się na tę pracę; bez wątpienia nie jedno dlóto historii skruszyłoby się w ręku jego. Przywalony wielkością wypadków, zdumiony tylą cudami, z których naybardziej ten jest zadziwiający, co sobie pozwalamy powiedzieć: charakter osobisty dawcy pokoju Europie, był wykazującym wszędzie prawie bożką, w dziele zbawienia i naprawienia, które się w ostatnich czasach spełniły; ten rychłoby poznał, że dla oddania w zupełności czei należney prawdzie, trzeba by pomocy wymowy, zapaloney pochodnią religii, głosu proroka, albo pióra *Bossueta*.

Nie będziemy mówili o dziełach rządu, które od czwartey części wieku, odzierały nam przypominały, że panowanie ALEXANDRA było dla JEGO ludów, źródłem niewyczerpanem wszystkich dobrodziejstw. Dzieła te zapisane będą w rocznikach dziejow naszych złotemi literami, a które już wdzięczność wyryla na sercach naszych. Dostyc będzie powiedzieć, że sposób rządzenia obrany i statecznie utrzymywany przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, był prostem zastosowaniem wysokich cnót JEGO, do potrzeb i pomyślności Państwa.

Z drugiey strony, bezpieczeństwo naszych granic, upewnione jest nabyciem Finlandyi; granice Monarchii posunięte aż do Prutu, skutkiem pokoju chwalebego i zawartego w okolicznościach naytrudniejszych; nowe kraje, adobyte na Persach; zjednoczenie sąsiedzkiego narodu, który odtąd żyjąc z nami w związkach braterskich, pod wpływem tychże uczuć ku wspólnemu naszemu Panu, przydadzie koronie królewskiej do świetności korony CESARSKIEY; oto jest krótkie wspomnienie tego, co ALEXANDER uczynił, ażeby godność Monarchii odpowiadala zewnątrz tylu środkom zbawiennym i wspaniałym, których celem była pomyślność wewnętrzna.

Lecz panowanie naszego dostojnego MONARCHY nie należy do samych tylko roczników Ojczyzny. Świat cały ubiega się o jego chwałę; bodzieł jey błogosławieństwa. Nie pysznił się z tego; od starszey rodziny europejskiej wzięłszy oświecenie i obyczaj; ALEXANDER wypłacił za nas dług obcym narodom. Lata wieczney pamięci, wyście były świadkami JEGO wyprawy zwyciężkiej i oswobodniczey, kiedy kruszył więzy tych nawet ludów, które potok rewolucyjny masami wciągnął z sobą aż do świętych murów, o które sam się rozbił. Wyście widzieli powiewające nasze chorągwie na murach *Paryża*; jako znaki wybawienia; wyście widzieli zabezpieczoną przez nas spokojność Francyi, w nagrodzie za straszliwy najazd, w nagrodzie za popioły jedney z naszych stolic, w nagrodzie krwi, którą tysiące walecznych zboczyło ziemię oyczystą w jey obronie! O pamiętki wiekuiste, pamiętki, których samo odnowienie przenika serca prawdziwych Rosyan chlubą i zapalem, które poczytujemy za naypiękniejsze tytuły chwały naszej narodowey; dzisiaj staje się dla nas jeszcze droższymi, stając się puścizną po ALEXANDRZE!

Nie tenżeto MONARCHA, który powziął myśl wysoką, dokończenia tryumfu chrześcijaństwa, rozciągając na wzajemne stosunki narodów prawa Ewangelii, oddawna ścięśnione do wykonania w małych obrębach obowiązków prywatnych? Przymerze, z JEGO natchnienia utworzone między wielkimi państwami ładu Europy, miało za zasadę religią, za cel szczęście i spokojność narodów, za środek trwałość powróconą tronem, za porękę charakter JEGO utworzyciela, również jak i skłonności wspaniałomyślne wszystkich NAYJAŚNIEYSZYCH

Sprzymierzeńców. Odtąd dyplomatyka europejska, ukazując dobro każdego w największej społecznej korzyści wszystkich w powszechności, stała się stalecznym tłumaczem widoków nayszczerszych i chęci nayszczerszych. ALEXANDER ciągle był duszą tej polityki opiekuńczej. Nigdy nie odstąpił od zasad, które u NIEGO były, zarówno wypadkiem przekonania niezachwianego, owocem pobożności prawdziwej, i pobudką tkliwej dobroci, chcącey się wylać na cały rodzaj ludzki.

Należałoby nam wyliczać JEGO cnoty? Czyńmy nieśmiertelne, głos świata całego, od tego nas uwalniają. Są jednak między nimi takie, których tłumy krajowców i cudzoziemców nie mogłyby zapomnieć, bez ściągnięcia na się winy niewdzięczności osobistej. Dobroczynność, wstąpiwszy na Tron z ALEXANDREM I, zapewniła pomoc wszystkim poddanym, którzy nie mieli innych praw do łaski MONARCHY, nad pobudki miłosierdzia. Niewyczerpana szczodroblowość JEGO CESARSKIEJ MOŚCI nie kończyła się w granicach rozległej przestrzeni PAŃSTW JEGO. Nieszczęśliwi ze wszystkich krajów znajdowali w NIM drugą Opatrzność. Można by powiedzieć, że przez pewny rodzaj sympatii tkliwej, między wspaniałością i nieszczęściem, obraz ALEXANDRA ukazywał się wszędzie, jak wieszczba niespodziewanej pomocy i pociechy blizkiej. A tak ludzie różnych wyznań religijnych, zwracają oczy ku temuż niebu, kiedy są strapieni.

Wszystko w osobie ALEXANDRA, obwieszczało MONARCHĘ, wybranego do najwyższych przeznaczeń. Zapytujemy tych wszystkich, którzy kiedykolwiek zawrócili na NIEGO wzrok uszanowania i miłości, zapatrywali się z uniesieniem na JEGO tak szlachetne rysy, tak wspaniałe i tak łagodne zaręczenie szczęśliwości powszechnej. Nie można powątpiewać, że wpływ powierzchowności zniewalających dał się uczuć w biegu największych wypadków. Skutek ich był jednaki na wszystkich i wszędzie. Przypominamy sobie między innymi, jak zaledwie stanąwszy w stolicy Francji, CESARZ przechadzał się po różnych częściach Paryża, pod jedną strażą tego uroku, który Go otaczał i który nieprzyjaciół JEGO wczorayszych, czynił, jakby oudem jakim, najeźdźcami JEGO wielbicielami. Jeżeli znajdował w tym cudownym wpływie, nieocenione pomoce wśród największej pomyślności, ileż on MU nie zjednał miłości i poświęcenia się w czasach przeciwności? Jeżeli po dniu płacziwym 7 listopada 1824, ten MONARCHA okazał się nagrodzicielem nieszczęść, zrządzonych przez powódź, tego można było oczekiwać od każdego ślachetnego i wspaniałego MONARCHY; lecz jeżeli ofiary tej plagi, pozbawione ostatniej podpory ich nędzy, głośno słowa pociechy, wlewane w nich przez CESARZA, przenosili nad dary jego szczodroblowości; jeżeli sądzili już siebie być wynagrodzonymi ze strat poniesionych samą obecnością CESARZA, przejeżdżającego co dzień w czółnie do przedmieść najlichszych i najuboższych stolicy, ażeby własnym oczyma przekonać się o wielkości szkód i obmyślić środki ratunku dobroczynnego, nieodbić im potrzebne; to są rysy znamienne, właściwe samemu ALEXANDROWI.

Skończmy na tém hold nasz, wyraz niedostateczny uczuć, o które wkrótce świat ubiegać się będzie, aby podzielić z nami. I któżby nie opłakiwał ALEXANDRA? Już Europa w żałobie, schyla się przed JEGO grobem. Wkrótce nieszczęsna nowina rozeydać się do kończyn ziemi, a każdy, kto tylko nie jest nieczulym na to wszystko, co znaczenia ludzkość w najwyższym stopniu, dowiedziawszy się o tym, sprawiedliwy hold żalu wypłaci. Lecz na około nas, Wielki Boże! co za widok! NAYJAŚNIEJSZA i czuła MATKA, przeznaczona, na nieszczęście, Go przeżyć, pocieszycielka nieszczęśliwych, sama jest nieutulona w żalu; cały Dom CESARSKI pogrążony w smutku, wyrównywajacym niezmierności straty, i ten Anioł, którego Niebo za Małżonkę dało ALEXANDROWI; ta, która przyjęła ostatnie JEGO tchnienie! Gdzież są wyrazy, zdolne wydadź jej boleść? Upadniemy przed wy-

rokami Opatrzności, nie usiłując ich zbadać, ani chcąc mierzyć słów naszej wymowy z boleścią nieporównaną, zasyłamy nayeńwiejsze modły do Boga dobroci i miłosierdzia, ażeby raczył ożywić ALEXANDRA w NAYJAŚNIEJSZYM JEGO BRACIE i NASTĘPCY.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 4 stycznia.

Po NAYWYŻSZYM Manifestie o wstąpieniu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI na Tron i po wiadomych aktach o zrzeczeniu się tronu przez N. CESARZEWICZA WIELKIEGO XIĄŻĘCIA JEGOMOŚCI KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, w Monitorze i innych gazetach ogłoszone są akta następujące:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski,

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,
CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI,
eto. eto. eto.

Wszem w obec i każdemu, komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czyniemy:

Zapatrzywszy się na Artykuły aszy i 501 Ustawy Konstytucyjnej, stanowiącej nieodzowne połączenie Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rossyjskiem i przepisującej tenże sam porządek następstwa do Tronu:

Manifest, który wydaliśmy w dniu 12 bieżącego miesiąca, do wszystkich poddanych NASZYCH bez wyjątku, będzie wspólnym NASZEMU Królestwu Polskiemu; zalecamy przeto ogłoszenie w témże Królestwie pomienionego Manifestu, oraz dopełnienie objętych nim rozporządzeń, względem przystąpienia do przysięgi wierności, która NAM wykonaną być winna, tudzież oznaczonej epoki wstąpienia Naszego na Tron.

Polacy! wyrzekliśmy już, iż NASZEM niezmiennym życzeniem będzie, aby Panowanie Nasze było jedynie przedłużeniem Rządów wielkopomnej pamięci CESARZA i KROLA ALEXANDRA Igo, a tém samym oświadczyliśmy Wam, że Instytucje, które Wam nadał, zachowane zostaną. Jakoż zawczasu przysięgam i przed Bogiem przyrzekam, iż Ustawę Konstytucyjną zachowywać i zachowania jej wszelkimi siłami przestrzegać będę.

Blagayoie dla Nas błogosławieństw NAYWYŻSZEGO; dopomagaycie NAM w spełnianiu trudnych obowiązków, które na Nas wkłada; z tém poświęceniem, z tą ufnością, której domagamy się od Was, jako drogiej części spadku, odziedziczonego po Panującym, którego stratę oplakujemy, i bądźcie zapewnieni, iż MY, uczuciami JEGO, względem Was natchnięci, ciągle i z równą przyjemnością dawać Wam będziemy nayszczersze dowody NASZEJ tyczliwości KROLEWSKIEJ.

Dan w Zamku Naszym Cesarzkim w Petersburgu dnia 12 miesiąca grudnia roku Pańskiego tysiąc osmset dwudziestego piątego, a Panowania Naszego pierwszego.

(podpisano) MIKOŁAJ.

przez CESARZA i KRÓLA Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) Stefan Hr. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) Stefan Hr. Grabowski.

Za zgodność

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) Kossecki.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY
CESARZ WSZECH ROSSYY KRÓL POLSKI
ect. eto. eto.

Zważywszy, iż bieg spraw Administracyjnych i Sądowych NASZEGO Królestwa Polskiego nie może doznać chwilowej przerwy bez uszkodzenia dobra kraju i służby publicznej:

Postanowiliśmy i stanowiąmy co następuje:

Artykuł 1. Jenerał piechoty Xiążę Józef Zojczek zachowany zostaje przy godności Namiestnika pomienionego Królestwa, i sprawować będzie nadal władzę sobie nadaną w całej jey rzeczności i zupełności, w skutek pełnomocnictwa, udzielonego Mu postanowieniem Królewskiem z dnia 17 kwietnia 1818, a które niniejszemu zatwierdzamy.

Artykuł 2. Wszyscy Urzędnicy Administracyjni są również bez żadnego wyjątku utrzymani, i wypełniać ciągle mają właściwe sobie obowiązki, wedle praw i urządzeń istniałych.

Artykuł 3. Sądy zajmować się będą bez żadnej przerwy wymiarem sprawiedliwości w imieniu NASZEM.

Artykuł 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczonem być ma, Namiestnikowi NASZEMU polecamy.

Dan w Zamku Naszym Cesarzkim w Petersburgu dnia 12 miesiąca grudnia, roku Pańskiego 1825, a panowania Naszego pierwszego.

(podpisano) MIKOŁAJ Y.

przez CESARZA i KRÓLA

Minister Sekretarza Stanu

Stefan Hr. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem.

Minister Sekretarza Stanu

(podpisano) Stefan Hr. Grabowski.

Za zgodność.

Radca Sekretarza Stanu, Jenerał Brygady
Kossacki.

Jenerałowie i Gwardye obu narodów, w obecnym NACZELNEGO WODZA J. C. M. W. Xięcia KONSTANTEGO, wykonali dziś (d. 2) w godzinach porannych przysięgę wojskową na wierność N. MIKOŁAJOWI Imu i JEGO Następcy Tronu W. Xięciu ALEXANDROWI. Potem wszystkie wojska, stojące załogą w stolicy, złożyły też przysięgę w ręce dowódców swoich.

O godzinie 1stej Ministrowie i Członkowie Rady Administracyjnej, zgromadzeni na posiedzeniu nadzwyczajnem, złożyli w ręce JO. Xcía Namiestnika Królewskiego przysięgę wierności NAYJASNIEYSZEMU PANU i JEGO Następcy.

Tę przysięgę składały kolejną władze publiczne w ręce Naczelników swoich: Senat, Rada Stanu, Komisyje Rządowe i wszyscy Urzędnicy od nich zawisli.

Wtę się sprawdziły nieszczone wieści... Nasz WSKRZESICIEL, OYCIEC nasz, nie żyje!

Także to krótkie miały być chwile uwielbień naszych, aby tak długie żalu i boleści nastąpiły!

Kiedy nam, słabym, pokonanym, zawiedzionym w nadziejach, natchnienia swej wielkiej duszy dał przeczuć, — kiedy nam byt, prawa i rządą wolność nadając, zamiary, swoje nie w obietnicach dobrodziejstw, lecz skromnie, w czułych życzeniach objawiał, — kiedy pierwszy raz do nas, jako KROL przemówił: Polacy! Bogdayby pamiętna epoka, co zamienia wasze losy, mogła ustalić nazawsze wasze życzenia, wasze nadzieje i wasze uczucia! — o jakże radośnem, jak niespodzianem, serce nasze zadziały uczuciem!

Kiedy nas później nauczał nas, roczniki Ocyzny na klęski dzielić przywykłych, — kiedy nauczał, jak lata jey bytu na dobrodziejstwa, ma-

dre ustawy, i wzrost pomyślności podzielać — z jakże pokornem uszanowaniem wielbiliśmy JE. GO mądrość; jaką wdzięcznością przejmowały nas JEGO oycowskie starania, jakim uwielbieniem JEGO wielkość!

A kiedy wśród nas nie dawno przebywał, kiedy z pociechą oglądał, jak owoc drogich JEGO starań dojrzawa; kiedy szczęściu naszemu tyle chwil poświęcał, otoczony wiernymi i wdzięcznym narodem, tak dobrotliwie prośb jęgo słuchał, uprzedzał je, zaradzał im — kiedy dla nas wylany co raz większy pomyślności wskazywał nadzieję... Przebóg! czyż mogło wtenczas serce nasze przesyć nieszczęsnę przeczuć, że wkrótce przyjdzie chwila, w której PRZEDŁUŻYCIEL JEGO Rządów domagać się będzie naszego poświęcenia się naszej ufności, jako drugiey części spadku po NIM odziedziczonego! — że przyjdzie chwila, w której my, świadkowie JEGO ziemskiej chwały, mamy przyjąć ostatnie piętno Cnot JEGO... że dożyjemy... że słysząc mamy te wyrazy, OYCA, KRÓLA, CHRZESCIANINA: Prosimy wszystkich wiernych poddanych NASZYCH, iżby z tém samem uczuciem przychytności, z powodu którego uważaliśmy, jako najpiękniejsze dobro NASZE na ziemi, starania łóżne około ciągłej ich pomyślności — zanosimy gorące błagania do Pana NASZEGO Jezusa Chrystusa, aby mógł w nieskończonem swem miłosierdziu przyjąć duszę NASZĄ do swego wiecznego Królestwa.

Jakże zwiększają boleść naszą te wzniosłe wyrazy!... Ten, co ciągle starania około pomyślności swych poddanych łóżył, wyznaje, w uroczystej chwili, że jedynie ich pomyślność chciał zyskać... Ten którego chwałę, potęgę i wielkość świat głośił, żąda od nich, iżby za NIM gorące nieśli błagania do Króla Królów, do Pana chwały, do Pana potęgi, do Pana wielkości...

O Wiekuisty, Wszechmocny Boże! Przyjm, przyjm gorące błagania nasze; przyjm je za Tym, któregoś Ty, w niepojętej mądrości Twojej, na szczęście ludów, na uspokojenie kuli ziemskiej zesłał; przyjm je od Narodu któremuś Go na ziszczenie naderższych nadziei przeznaczył... Przyjm w ofierze tę srogą boleść, jaką nas niedocieczne wyroki Twoje dotknęły... przyjm ją nie tylko od nas — wszakże wszędzie, gdzie tylko wielkie Imię Jęgo poszło, idzie teraz i boleść — Przyjm ją od wszystkich w ofierze, a przez nieskończone miłosierdzie Twoje, racz utworzyć Duszy Jęgo Twoje wieczne Królestwo!

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 21 grudnia.

(z Gazety Lwowskiej).

W skutek odebranego wczora (21 grudnia) urzędowego potwierdzenia smutney wiadomości o śmierci NAYJASNIEYSZEGO ALEXANDRA I, CESARZA Rosyjskiego, raczył N. Pan wnet rozporządzić, aby dwór dzisiaj d. 22 grudnia przywdział żałobę i takową nosił przez 5 tygodni, z następującą odmianą, mianowicie: pierwsze trzy tygodnie, to jest: od 22 grudnia 1825 włącznie aż do dnia 11 stycznia 1826, grubą, a ostatnie dwa tygodnie to jest od d. 12 aż do dnia 25 stycznia 1826 włącznie cienką. Równie Cesarzsko-Królewski teatr nadworny, który miał być d. 26 grudnia, jako w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia znowu otworzony, będzie dnia tego na rozkaz najwyższy zamknięty.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Odmiana w powiet.
	d. 29 godz. 8 z rana	27 cal. 11,0 lin.	— 13,25 stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 30 — — —	27 — 6,2 —	— 10,5 — —	Południowy.	Śnieg.

Pozwolenie na druk. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



DODATEK DO KURYERA LITEWSKIEGO N. 153.

Wilno dnia 30 grudnia v. s. 1825 Roku.

Dziennik Wileński.

Numer 11 Dziennika Wileńskiego r. 1825 zawiera następujące materye: Zadanie do nagrody. Od Cesarzkiego Uniwer. Wileń. ogłoszone: 1) we względzie postawienia gospodarzy w Litwie następnie kwitnącym; 2) we względzie wyrabiania i bielienia lnu, konopi i płótna z nich wyrobionego. *Statystyka.* O rybołówstwie w Gubernii astrachańskiej. *Sztuka Pisania.* O rozmowach z rękopismów ś. p. A Felickiego. *Poezja.* Panna Kasztelanka, zdarzenie z wieku XVIIIgo, przez Adama Słowickiego. *Powieść.* Jasnowidzka, ciąg 9ty. *Podróż.* Podróż barona Minutolego do kościoła Jowisza Ammohńskiego. Ciąg 9ty. *Wiadomości Literackie.* Opisane manuskryptów biblioteki Hr. Tolstowa. Ciąg 3ci. Manuskrypta pisarzy polskich lub tytuły się rzeczy polskich. *Nauki Stosowane.* O udoskonaleniu fabryk płóciennych w Rosyi. O bieleniu wełny. *Gospodarstwo niderlandz.* Ciąg 7my. *Świece.* przeczyszczone.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

2 Императорскаго Воспитательнаго Дома ошъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща, симъ объявляе: что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Майорши Александры Уракиной, Подполковницы Анны Вейсовой и прапорщика Лазаря Медера, состоящее Витебской Губерніи Суржскаго Подлѣ въ деревняхъ: Законовъ 43, Крошовъ 83, двдвѣ 80, Сидорачъ 44, Климовъ 27, Намишкѣ 23, Юрзовкѣ 21, Ситинѣ 18, Скенерачъ 20, Каверзахъ изъ 121, 85, Ковалевъ 32, Будничъ 38, Ярмаковъ 37, Подлѣнахъ 28, Кавалихъ 6 и Ситинскихъ Нивахъ 65, а всего 650 ревизскихъ мужеска пола душъ, съ рожденными по сѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ, для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1826 года мая первой 20, второй 25 и третей 27 чиселъ. Желѣющие купить имѣніе сіе, могутъ являясь въ Опекунскій Совѣтъ показывать число въ присудившее время, и видѣвъ въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

За Экспедиціора Осмоловскій.

Od Rady S. Petersburskiej Opiekunskiej Cesarzskiego Domu wychowania, niniejszem ogłasza się, iż w niej przedaje się oddany na aukcyę, za niedotrzymanie terminu, nieruchomości majątek Majorowej Alexandry Urakiney, Podполковницы Анны Вейсовой i Подполковника Лазаря Медера, położony w Witebskiej Gubernii w Surzskim powiecie, we wsiach: Konowie 43, Krotowie 83, Miedwiediewie Sidorach 44, Klimowie 27, Natiszkach 23, Jurzowka 21, Sitinie 18, Skeperach 20, Kowalich z 121, 85, Kowalewey 32, Budnicach Jarmakowey 37, Podlanach 28, Kowaliskie Sitinskich Niwach 65 a w ogóle 650 rewnych dusz płci męskiej, z urodzonymi po i, ze wszelką należąca do niego ziemią, wszelkim na niej zabudowaniem; do czego uczają się terminy do targow następującego w maju pierwszy 20, drugi 25 a trzeci 27 yczący kupić takowy majątek mogą przy do Rady Opiekunskiej na oznaczone ter-

miny w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Za Expedytora Osмоловскі.

1 Od Jurborskiej Tamożni ogłasza się: iż w niej są pieniądze, przeznaczone do nagrody za towary skonfiskowane, i koni z powózkami i uprzężą, zatrzymane z rozporządzenia byłego Naczelnika Expedycyi sekretney, Majora Kiełczewskiego, różnym osobom, których miejsce przebywania nie jest wiadome, a mianowicie: żydom Mejerowi Szenu, Notce Blumbergowi i Dawidowi Olszwangu po rubli 62 kop. 16² każdemu; Josielowi Jankielowiczowi, Mowszy Leyzerowiczowi, Judeln Leyzerowiczowi i Sotnikowi Grudzińskiemu po rubli 60 kop. 2¹ każdemu; a zatem wyżej wspomniane osoby, a wrazie śmierci, ich sukcesorowie, dla odebrania tych pieniędzy mają przybyć do Tamożni Jurborskiej sami lub przystać pełnomocnych plenipotentow na ustanowione prawem terminy; po ich zaś upłynieniu, jeśli nikt dla odebrania nieprzybędzie, tedy pieniądze te odesłane zostaną dla przyłączenia do skarbowych dochodów.

Sekretarz Zurawlew.

3 Sąd Główny Miński 2go Departamentu wszystkim stronom do konkursu W. Aloizego Buynickiego b. Marszałka Dziśnień. i kawalera interessowanym, obwieszcza: że Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, remissą tego Departamentu, terazniejszego 1825 r. julii 18 zakroczoną, na jednoczasową ze wszystkimi kredytorem i debitorami tegoż Buynickiego rozprawę i na rozdział funduszów jego, tak w tutejszey, jako też Witebskiej Gubernii położonych wyznaczony, lubo swym pierwszo zjazdowym wyrokiem w majątności Hołobiczach w Dziśnieńskim Ptcie sytuowanej 14 7bra ogłoszonym, odłożył zjazd powtórny do teyże majątności na dzień 12 maja przyszłego 1826, ten jednak termin przez rezolucyą departamentową daty 21 oktobra nastalą, skróconym został na dzień 19 februaryi tegoż 1826 r. o czym do Sądu Głównego 2go Witeb. Departamentu komunikacya, i do Exdywizorów tutejszey gubernii Ukazy przesłane zostały. Na takowy więc termin wszystkie interessowane strony sub ammissione rei jawić się powinny. 1825 r. miesiąca xbra 5 dnia.

Sekretarz Atanazy Reutt.

W ogłoszeniu od Izby Skarbowey Mińskiej o wypuszczeniu w 12stoletnią arędę za dług skarbowy majątku Jenerał Majora Wiszczyńskiego, w terminie na przetarg mylnie jest wydrukowano dzień 13 maja, bydź powinno dzień 13 marca.

2. Józef Skarżyński b. Sędzia Ptu Trockiego, Szymon Kulwiec Sędzia Ziem. Kowień., Jozafat Erdman Prezyd. Grodz. Upitski, Wincenty Butler b. Pisarz Grodz. Wilkomier. Zielonko b. Pisarz Grodz. Trocki.

Oznajmujemy tém naszym poraz ostatni Urzędowym obwieszczym listem wszystkich kredytów, i debitorów masy fundusza ze- szłego Stanisława Pułkow. woysk Polskich,

i żyjących Andrzeja brata, oraz siostr Tekli, Justyny, Barbary, Kaczyńskich; w jakimkolwiek względzie, do oney stosunek mających, lub odpowiadać winnych, iż na skutek dekretu remissyjnego Sądu Głównego Wileń. zgo Departamentu, w roku 1814 nastalego, od dnia dzisiejszego za niedziel cztery do majątku Zołciszek w komplecie ze trzech osob złożonych zjedziemy, i tam ułatwieniem całego dzieła konkursowego bez żadnych już odkładów, zamyśmy się, o czém wszystkie strony obwieszczając obowiązujemy, aby na wyrażony czas zjazdu z zupełną przybywali gotowością, jak do zamknięcia całego dzieła.

Roku 1825 mca Xbra 11 dnia Woźny świadcze iż ten autentyk zgodny z kopiami tego obwieszczenia z instancyi WWJPanow Józefa Skarżyńskiego b. Sędziego Ziem. Ptu Trock. Szymona Kulwieca Sędziego Ziem. Ptu Kowień., Józefata Erdmana Prezyd. Grodz. Upitsk. Wincentego Butlera b. Pisarz Grodz. Wilkomir. Zielonki b. Pisarza Grodz. Ptu Trockiego, jedną JW. JPanu Kalixtowi Dowiatowi v Marsz. Szawel. drugą W. JPanu Józefowi Hoppenowi Sędziemu Ziem. Wilkomir. i Administratorowi majątności Zołciszek, trzecią WJPanu Wincentemu Charmańskiemu Pisarzowi Ziem. Wilkomir., czwartą WJPanu Tadeuszowi Onoszkowi Sędz. Gran. Szawelskiemu, wszystkie w ptach Wilkomir i Szawels. popodawałem i o terminie zjazdu do Zołciszek Sądu Exdywizor., od dnia dzisiejszego za niedziel cztery oznaymłem. Tomasz Piotrowski Woźny Ptu Wilkomir.

Roku 1825 mca Xbra 22 d. Przed Akta mi Grodz. Ptu Wilkomir. obecnie stawając Woźny tę relacją zeznał. Przyjąłem Regent Iwanowski.

2. Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Rosieńskiego massy funduszów i interessów JO. Xki Stefani Radziwiłłówny Jeneralny Prokurator zapozwałem przez dwa oddzielne zapozwy 1825 Xbra 23 d. podane i w aktach Kommissyi zeznane WW. Franciszka Podhayskiego, oraz Józefa i Ignacego braci Osolińskich po dekretach Sądu Kommissyi na urządzenie interessów Radziwiłłowskich ustanowionego, mianowicie ostatnim 1825 Xbra 21 o warowanie miejsca stannosci, o kassatę ich pretensyi o 10,000 zł. pol. do massy zastosowanej, amissyi poddaney i o powrót expensów prawnych, a W. Stanisława Mirskiego b. Kapita na woysk polskich, także po dekretach dyllacyynym i kontumacyynym, mianowicie ostatnim 1825 Xbra 22 d. zakroczonym, o warowanie miejsca stannosci, o skassowanie pretensyi do massy zastosowanej, a osądzenie

summ massie zawinających z procentami i expensami prawnymi, jakowych stron zapozwanych, ponieważ stale ich pomieszkania nie są wiadome, o niniejszym powołaniu przed Sąd Kommissyi Radziwiłłowskiej, tą awizacją trzykrotnie w Kuryerze Lit. zamieszczoną uwia damiam. Michał Zaleski Prokurator massy.

Pozwólono drukować dnia 24 grudnia 1825 roku. Cenzor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

3. Podaje się do powszechney wiadomości, iż w skutek Ukazu Rządzącego Senatu w dniu 27 februaryi terażniejszego 1825 roku w Wilnie odbywać się będą w Izbie Skarbowey Litewsko Grodzieńskiej na oddanie w aręde odkupu piteynego w mieście powiatowym Prużanie, targi w terminach pierwszym 15go, drugim 25 jannaryi, a trzecim i ostatecznym 2go februaryi następnego 1826 roku. Ktoby więc życzył utrzymywać, wyż wzmieniony odkup miasta Prużany zechce się jawić, do Izby Skarbowey Grodzieńskiej na oznaczone terminy do targow z odpowiednią prawną kaucyą. Grodno roku 1825 mca decembra 15 dnia.

Radca i Kawaler Antoni Symonolewicz Kollegialny Registrator Malczewski.

3. Roku 1825 grudnia 14 dnia; za remisą Sądu Głogo Litt. Wileń. zgo ciągłego Departamentu; Sąd Taxatorsko Exdywizorski, na rozbiór stosunkow kredytowych do W. Jana Pęczkowskiego Szamb. b. D. Pol. regulować się mogących, w głównej jego majątności Jeznie, w Powiecie Kowieńskim sytuowanej zabranej; po załatwieniu wstępnych wniesień po dług przepisu remissy; termin powtórnego ostatecznego zjazdu, na dzień 24 maja następnego 1826 roku odłożył. Komportacyą wszelkich pod różnym nazwaniem papierow, do sprawy konkursowej odnoszących się przed wszystkie do Exdywizyi wpływające strony w kancelaryi aktowej Ziemskiej Powiatu Kowieńskiego pod amissyą, i z wolnością mowienia, o przysięgę na realności spełnić się powinna w dniu 15 marca 1826 roku z persystencyą szczerioniedzielną i wzajemną komunikacyą, oraz dyllacyą kopii z spraw przeznaczonych a przez niniejszą trzykrotną awizacyą wzywając wszystkich Kredytoworow i Pretensorow stawania w konkursie na powyższy termin, na nieobjawione stosunki, podług praw i remissyjnego wyroku, wieczną zapisze amissy zapowiada. Dat. w Jeznie: 1825 roku grudnia 17 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Wilenskiego i Exdywizyi.

Regent Jan Jasieński.

Prenumerata na Gazetę Kuryera Litewskiego na rok następujący 1826, przyymuje się w Wilnie w Expedycyi Gazetney Głównego Poczta mtu Litewskiego i w Redakcyi teyże Gazety; a w innych miastach we wszystkich Kantorach i Expedycyach Pocztych. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rocznie rub. 14, półrocznie rub. 7; bez pocztu: rocznie rub. 9, półrocznie rub. 5, kwartałowie rub. 2 kop. 25.